



POZNAN
NIEDZIELA
7
PONIEDZIAŁEK
8
MAJA
1967
Wydanie A
Nr 107 (7224)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Rewizjonizm jest nieuleczalną chorobą

Inauguracja Tygodnia Ziem Zachodnich

Sesja Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, która z udziałem jej przewodniczącego prof. dr. Stanisława Kulczyńskiego rozpoczęła się w sobotę w Olsztynie — zainaugurowała tegoroczny Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych.

Jedząc po Turcji

A. Rapacki trafił do polskiej wsi

W sobotę, w przedostatnim dniu pobytu w Turcji minister A. Rapacki odwiedził położoną w odległości 60 km na północny wschód od Stambułu wieś polską Adamopol, noszącą obecnie nazwę Polonez-Koey. Mieszkańcy tej wsi są potomkami powstańców z 1831 roku oraz uczestników walk o wyzwolenie Węgier w 1848 roku.

Ministra A. Rapackiego i towarzyszące mu osoby powitał serdecznie wójt wsi Adamopol, Lesław Ryży. Minister Rapacki rozmawiał z wieloma mieszkańcami, życząc im powodzenia w pracy, podkreślając, że stanowią jedno z ważnych ogniw przyjaźni polsko-tureckiej oraz wręczył im w darze amarantową makatę z wyhaftowanymi białymi orłami jagiellońskimi i herbami Litwy. Wójtowi L. Ryżemu minister Rapacki ofiarował miniaturę miecza króla Bolesława Chrobrego — „Szczerbca”.

W godzinach popołudniowych goście polscy zwiedzili Muzeum Adama Mickiewicza w Stambule.

Obradom sesji przewodniczący Jan Izydorczyk — wiceprzewodniczący Rady.

W obradach uczestniczył również prezes Londyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Warmii i Mazur — Henryk Archutowski.

W trakcie obrad zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący Rady Naczelnej TRZZ Stanisław Kulczyński dokonał aktu dekoracji zespołowymi odznakami 1000-lecia Państwa Polskiego zarządów wojewódzkich TRZZ z Olsztyna, Gdańska i Opola.

Odznaki 1000-lecia przyznano również zarządom TRZZ w Katowicach, Wrocławiu i Poznaniu oraz Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnemu „Pojezierze” w Olsztynie, chorówi „Halka” w Pile, Instytutowi Zachodniemu w Poznaniu, Śląskiemu Instytutowi Naukowemu w Katowicach i Śląskiemu Instytutowi Naukowo-Badawczemu w Opolu.

Na zakończenie obrad zabrał głos prof. dr St. Kulczyński, który powiedział m. in.:

To, co się obecnie dzieje w NRF w związku z otwarciem dorocznego „sezonu rewizjonistycznego”, świadczy o tym, że rewizjonizm jest nieuleczalną chorobą tego państwa. Wszak niedawno nowy zachodniemiecki rząd Kiesingera proklamował tzw. nową politykę wschodnią wobec europejskich krajów socjalistycznych. Można było oczekiwać, że choćby ze względów czysto taktycznych panowie Kiesinger, Brandt i inni czolowi przedstawiciele tego rządu powstrzymają się od udziału w manifestacjach rewizjonistycznych.

Uczestnicy sesji wysłali na ręce pierwszego sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki list z zapewnieniem, że działania czczone TRZZ będą nadal ze wszystkich sił działać na rzecz dalszego wszechstronnego rozwoju ziem zachodnich i północnych w ramach ogólnego rozwoju naszej ludowej ojczyzny. (PAP)

Zenon Kliszko o konferencji w Karlovych Varach

W sobotnim monitorze telewizyjnym rozmowę z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, sekretarzem KC Zenonem Kliszko przeprowadził red. Karol Małcużyński. Tematem rozmowy była konferencja partii komunistycznych i robotniczych, poświęcona sprawie bezpieczeństwa europejskiego, która odbyła się w dniach od 24 do 26 kwietnia br. w Karlovych Varach.

Wyróżnienia dla zasłużonych pracowników Radia i TV

Z okazji 40-lecia Rozgłośni Poznańskiej i 10-lecia istnienia Telewizji w Poznaniu odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego.

W uroczystości udział brali m. in.: członek KC, I sekretarz KW PZPR — J. Sztybel, zastępca kierownika Biura Prasy KC PZPR — A. Weber oraz naczelny redaktor d/s Rozgłośni Terenowych przy Komitecie d/s Radia i Telewizji — J. Godlewski.

Z działalności wspomnianego Komitetu zapoznali zebranych naczelny redaktor Rozgłośni Poznańskiej — red. St. Kubiak. Stwierdził on, że istniejące obiekty radia i telewizji posiadają tymczasowy charakter. Mieszczą się one w budynkach adaptowanych, zatem nie zawsze przystosowanych do wymogów nowoczesnej techniki. Nowy ośrodek ma powstać na prawym brzegu Warty, tuż przy moście Marchlewskiego. Wstępne prace na terenie budowy rozpoczęła się przypuszczalnie w 1969 r.

Podczas uroczystego posiedzenia z rak przewodniczącego Prezydium RN Poznania, a zarazem przewodniczącego Społecznego Komitetu — J. Kusiaka 13 długoletnich dziennikarzy i pracowników technicznych i administracyjnych Radia i Telewizji otrzymało Honorowe Odznaki Poznania. Wiceprzewodniczący Prezydium WRN T. Kwaśniewski wręczył natomiast 10 zasłużonym pracownikom tych instytucji Honorowe Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. (a)

Przyszły tydzień w Sejmie

W przyszłym tygodniu odbędą się posiedzenia dwóch komisji sejmowych.

11 bm. Komisja Oświaty i Nauki omówi problem wydawnictw naukowych ze szczególnym uwzględnieniem takich spraw jak polityka wydawnicza finansowanie, dystrybucja, baza poligraficzna. Przewiduje się, że zagadnienie to zreferuje Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

12 bm. zbierze się Komisja Kultury i Sztuki, która omówi potrzeby filmu fabularnego w bieżącym planie 5-letnim i w planie perspektywicznym. Referentem będzie prawdopodobnie Minister Kultury i Sztuki, Uwagi i wnioski w imieniu podkomisji do spraw kinematografii przedstawi pos. Maria Lipka. (PAP)

Spotkanie z oficerem WP w Konarzewie

Podobnie jak w pozostałych 130 wsiach powiatu poznańskiego, sala konferencyjna Kombinału PGR w Konarzewie nie mogła pomieścić wszystkich chętnych, pragnących wziąć udział w spotkaniu z oficerem WP.

Mimo jednak, że część młodzieży stała pod ścianą sali, z równą uwagą jak pozostali mieszkańcy wsi — wysłuchała bardzo interesującego przemówienia młodego sercu wsi gościa — mjr. Jana Nowickiego. Nawigując do zbliżającej się rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, prelegent scharakteryzował udział Ludowego Wojska Polskiego w walce z hitlerowskimi Niemcami, jego siłę ideową wypływającą z

założeń programowych PPR i idei Wielkiego Października. Omówił również sytuację międzynarodową, na której czarna plama kładzie się, agresja imperializmu amerykańskiego w Wietnamie.

Dyskusja była bardzo ożywiona. Dotyczyła zarówno historii walk żołnierzy polskich na wielu frontach II wojny światowej jak i poziomu wykształcenia naszej polskiej armii w dniu dzisiejszym. Uczestnicy zebrania na wniosek przewodniczącego Prezydium GRN Stanisława Wilińskiego i kierownika szkoły w Konarzewie Jana Urbaniaka powołali na zebraniu w dowód patriotycznych uczuć i oddania Polsce Ludowej — Społeczny Komitet Budowy Szkoły 8-letniej w Konarzewie. Obecny na zebraniu dyrektor Kombinału PGR inż. Tadeusz Kościuszko nakreślił jednocześnie perspektywę dalszej rozbudowy zaplecza oświatowo — socjalnego wsi. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Polski. (az)

20-lecie Wydawnictwa MON

Z okazji 20-lecia wydawnictwa MON, odbyło się w sobotę spotkanie ministra obrony narodowej, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego z pracownikami wydawnictwa i zakładami poligraficznymi MON.

Uchwałą Rady Państwa nadano wydawnictwu z okazji 20-lecia działalności Złoty Krzyż Zasługi. 21 pracowników otrzymało odznaczenia państwowe oraz na podstawie rozkazu ministra ON przyznano 78 oficerom, podoficerom i pracownikom cywilnym brązowe medale „Za zasługi dla obronności kraju”.

Aktu dekoracji dokonał marszałek Spychalski. (PAP)

A jednak ofiara terroru greckiego

W sobotę radiostacja grecka „Głos Prawdy” nadała oświadczenie, stwierdzające, że działacz greckiego ruchu oporu w czasie okupacji hitlerowskiej Panajotis Ellis padł ofiarą krwawego terroru junty faszystowskiej w Grecji. Jego zwłoki oddały w piątek rodzinie władze wojskowe. Miał on zmiażdżoną głowę i kule w sercu.

Męczennika śmierć Panajotis Ellisa — stwierdza oświadczenie — okazuje w pełnym świetle tragedię więźniów dyktatury wojskowej i groźbę masowego wyniszczenia demokratycznych działaczy politycznych. (PAP)

Odznaczenia na 20-lecie RSW „Prasa” i 15-lecie SDP

W sobotę odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia dziennikarzom, pracownikom wydawnictw i drukarzem wysokich odznaczeń państwowych, przyznanych przez Radę Państwa z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy oraz 20-lecia RSW „Prasa” i 15-lecia Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

W czasie uroczystości wręczono także nagrody im. Juliana Bruna przyznawane młodym dziennikarzom oraz — po raz pierwszy — przyznane w tym roku — nagrody Prezesa RSW „Prasa” za twórczość dziennikarską oraz działalność organizatorską i wydawniczą w zakresie rozwoju prasy.

W uroczystości udział wzięli: z-ca przewodniczącego Rady Państwa — Bolesław Podemworny, sekretarz KC PZPR — Artur Starewicz i kierownik Biura Prasy KC PZPR — Stefan Olszowski.

Wśród odznaczonych znaleźli się również przedstawiciele Poznania — red. red. Florian Miedziński (Instytut Zachodni) — Krzysztof Kawałski (Orderu Odrodzenia Polski, Bogdan Dohnke (Głos) i Henryk Jantos (Gazeta) — Srebrne Krzyże Zasługi oraz Felicja Holderna (RSW „Prasa”) — Złoty Krzyż Zasługi i Maria Nowak (RSW „Prasa”) — Srebrny Krzyż Zasługi. W imieniu wszystkich odznaczonych podziękował red. H. Jantos.

Poznańskie liry rozpoczęte

Miasto we władaniu żaków

Festem wiosny i młodości ogłosili żacy poznańscy swe doroczne liry. Rozpoczęło je wczoraj uroczystym hejnałem z wiochy ratuszowej.

W kolorowej scenarii poznańskiego rynku odbyła się tradycyjna, ceremonia przekazania symbolicznej władzy w mieście wraz z kluczami wręczony mi przez przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania — J. Kusiaka — bractwu żakowskiemu.

Już od wczesnych godzin porannych ścigały na rynek po znański tłumy przebiegaczy. Kto żył spieszył by wziąć udział w owej osobliwej ceremonii. Punktualnie o godz. 12 ogłoszono rozpoczęcie Igrów w czasie których „figlować i błądować w miarę dozwolo-

Rozpoczął się Alert III

100 tys. zuchów i harcerzy wielkopolskich podjęło zadania

Alert III — harcerska próba sprawności zgromadził w sobotę na zbiórkach alarmowych drużyny ZHP w całym kraju.

Zadania alertu, który potrwa do 9 maja — Dnia Zwycięstwa, polegała na wykonywaniu przez harcerzy i zuchów prac społecznie użytecznych, przeprowadzaniu gier terenowych będących sprawdzianem umiejętności niezbędnych do zdobycia młodzieżowej odznaki sprawności obronnej, po rzadkowaniu miejsc walki i męczeństwa narodu.

M. in. na Lubelszczyźnie na alert stawili się ponad 100 tys. harcerzy i zuchów z ok. 3 tys. drużyn.

Po ok. 70 tys. harcerzy podjęło zadania alertu na Opolszczyźnie i w Gdańsku.

Około 100 tys. zuchów i harcerzy stawili się na alert w województwie poznańskim. Harcerze realizowali w sobotę czyny społeczne na rzecz systemu powszechnej samoobrony. W tych pracach uwaga harcerzy i harcerzy skoncentrowała się na trzech zasadniczych kierunkach: bezpieczeństwa przeciwpożarowego, bezpieczeństwa ruchu na drogach publicznych oraz porządkowania miejsc pamięci narodowej.

W samym Poznaniu alert rozpoczął się już w piątek, natychmiast po jego ogłoszeniu przez naczelnika ZHP — W. Kineckiego. Odbyła się mianowicie zbiórka alarmowa dwóch szczebli a następnie przez ulice Poznania przeszedł capstrzyk harcerski. (jm)

Sztab Alertu III przy GK ZHP komunikuje, że tam, gdzie warunki atmosferyczne nie pozwolą na udział zuchów w alertach, należy przesunąć zuchową próbę sprawności na następną niedzielę, 14 bm. Organizatorzy powinni zwrócić szczególną uwagę na ciepły ubiór harcerzy, którzy biorą udział w zbiórkach alertowych.

no”, ku uciesze zgromadzonej tu wielotysięcznej rzeszy żaków.

Ale kulminacyjnym momentem wczorajszego wieczoru był wybór

Dokończenie na str. 3



Przebiegający opanowali ulice poznańskie. Ten co „nie chciał się uczyć” nie jest przebrany. To autentyczny osiołek.

Fot. — K. Przychodźki

Ceremonię otworzył mistrz bractwa żakowskiego odcytując na wstępie kartę praw juvenalio-wych. Do zebranych przemówił następnie przewodniczący Prezydium RN Poznania J. Kusiak i radca ambasady czeskosłowackiej w Poznaniu, przebywający w Poznaniu z okazji zainaugurowania wczoraj Tygodnia Kultury Czeskosłowackiej. Barwny korowód żaków przeciągnął na plac Wielkopolski, gdzie rozpoczęły się występy solistów i zespołów muzycznych, inaugurujące cykl kon-

Tydzień PCK

Ambitne plany 300-tysięcznej organizacji

8 maja rozpoczyna się Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża, Wojewódzka organizacja w Poznaniu zajmuje czołowe miejsce w kraju. Jej szeregi liczą 306 000 członków zrzeszonych w 4 270 kołach.

Tak rozbudowane szeregi pozwoliły na nakreślenie ambitnych planów na najbliższy rok. Ida one w trzech kierunkach. Pierwszy — rozszerzenie działalności punktów opieki społecznej udzielającej nie tylko pomocy lekarskiej osobom zniechędzającym. Drugim — to prowadzenie przeszkolenia 37 000 osób w dziedzinie udzielania pierwszej pomocy. I wreszcie trzeci dalszy rozwój honorowego dawstwa krwi, tak bardzo potrzebnej we współczesnej medycynie.

Naturalnie w Tygodniu PCK odbędą się wiele ciekawych imprez, spotkań, prelekcji, pokazów filmowych, konkursów czystości itp. Kolejowa Służba Zdrowia DOKP Poznań wysłała do powiatu śremskiego wagony rentgenowskie w celu prześwietlenia mieszkańców wsi. I wreszcie skromny wkład redakcji „Głosu”. Wspólnie z ZW PCK zorganizuje III konkurs „Głos” i PCK dzieciom.”

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM

Obrady ekonomistów

W Warszawie odbyły się obrady Walnego Zgromadzenia Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Przemówienie powitał, w imieniu kierownictwa partii i rządu, wygłosił wicepremier Eugeniusz Szyr.

Montgomery pod Al-Alamein

Dowódca wojsk brytyjskich w Afryce północnej — które przed 25 laty na pustyni pod Al-Alamein pokonały hitlerowski korpus afrykański, marszałek Montgomery przybył w piątek na miejsce historycznej bitwy z okazji 25-rocznicy zwycięstwa. Montgomery odwiedził m. in. siedzibę sztabu, z której dowodził swymi wojskami.

Decyzja władz ChRL

W dniu 6 bm. Departament Prasy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ChRL wezwał pekińskiego korespondenta „Prawdy” Waleńtyna Pasenczuka. Oświadczone mu, że decyzja władz chińskich w ciągu tygodnia ma on opuścić terytorium ChRL.

Odpowiedzialność CIA

Jeden z ukazujących się w Nowym Orleanie dzienników pisał, że śledztwo w sprawie pekińskiego korespondenta wskazuje, że według których osoby zatrudnione przez Centralną Agencję Wywiadowczą ponoszą odpowiedzialność za śmierć prezydenta Kennedy'ego.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 7 bm. przewidywane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane. W godzinach popołudniowych możliwy wzrost zachmurzenia ze słabymi opadami deszczu. Temperatura od ok. 10 do 16 st. Wiatry umiarkowane.

O zagrożeniu USA przez pszczoły czyli antykomunistyczna schizofrenia

Pod powyższym tytułem w „Życiu Warszawy” z dnia 5 bm. ukazała się korespondencja z Nowego Jorku red. W. Górnickiego. Autor pisze, że w osławionym wielonakładowym dzienniku „Dallas Morning News” z 28 ub. m. ukazała się cała kolumna listów od czytelników w sprawie „zbliżającej się próby sił z komunizmem”.

Redakcja opatrzyła tę kolumnę dopiskiem, że świadomość niebezpieczeństwa komunistycznego na szczęście zyskuje w społeczeństwie amerykańskim coraz większy zakres. Spośród 17 zamieszczonych listów sześć domaga się rozpoczęcia wojny nuklearnej przeciw ZSRR, cztery oskarżają administrację o kapitulowanie przed komunizmem, dwa wskazują na „błyskawicę na ofensywę agencji komunistycznej wewnątrz USA”. „Dallas Morning News” (nakład 355 tys. egz. w dni powszednie, 622 tys. w niedziele) jest czołową gazetą Teksasu, reprezentującą dokładnie w swej linii redakcyjnej punkt widzenia ultrasowskich grup burżuazyjnych oraz faszystowskiego drobnomieszczaństwa. To właśnie w tej gazecie ukazało się 22 listopada 1963 słynne ogłoszenie „witające” Kennedy’ego.

Na wspomnianej kolumnie listów zwraca uwagę list podpisany przez czytelnika nazwiskiem Bob Hertz (4314 Emerson Avenue, Dallas). Jakkolwiek na pierwsze wejście sprawia on wrażenie paranoi, jest jednak reprezentatywny

Po raz 6 prezydentem

W stolicy Liberii — Monrovia ogłoszono wyniki wyborów prezydenckich. Szefem państwa został po raz szósty William Tubman.

Na właściwym torze

Jak donoszą z Przylądka Kennedy, po dokonaniu korektury lotu amerykański pojazd kosmiczny „Lunar Orbiter 4” znajduje się na właściwym torze i zmierza w stronę Księżyca. (PAP)

Kary śmierci dla morderców z Żyrardowa i Mielca

W sobotę zakończył się proces morderców z Żyrardowa: 20-letniego Stanisława Denocha i 24-letniego Lucjana Karola Piątkowskiego. Pierwszy z nich oskarżony był o zabójstwo Józefa Romanka i Jana Bobrowskiego, drugi — o podżeganie do zbrodni i pomoc w jej popełnieniu.

Sąd uznał Stanisława Denocha winnym czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia i skazał go na karę śmierci. Lucjan Karol Piątkowski skazany został na dożywotnie więzienie. W stosunku do obu oskarżonych Sąd orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Wyrok jest ostateczny, prawomocny i nie podlega zaskarżeniu.

Rzeszowski Sąd Wojewódzki na sesji wyjazdowej w Mielcu skazał na karę śmierci i utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze 31-letniego mieszkańca wsi Trześć Szczepana Babulę.

Rozprawa toczyła się w trybie doraźnym. Wyrok jest prawomocny. Sz. Babuła dokonał 4 listopada ubr. gwałtu na studentce, a następnie zamordował swoją ofiarę. Zwioki zakopał w pobliżu miejsca zbrodni. (PAP)

Obniżka cen kakao i niektórych przetworów

Z dniem 7 bm. zostaje obniżona cena detaliczna kakao krajowego z 16,— zł do 13,— zł za tony 100 g (i odpowiednio kakao krajowego w innych opakowaniach) oraz kakao importowanego.

Również 7 bm. dokonuje się posezonowej obniżki cen — w granicach od 25 proc. do 40 proc. — niektórych przetworów z owoców i warzyw ze zbioru 1966 r. (dzemu, kompotu i syropu truskawkowego, kompotów śliwkowych, fasolki szparagowej, szczawiu i szpinaku konserwowego). PAP

2 GŁOS WIELKOPOLSKI 4
7/8 V 1967 Nr 107 (7224)

dla natężenia obsesji antykomunistycznej w Teksasie i zupełnej utraty granic elementarnej logiki. Fakt, że redakcja „Dallas Morning News” uznaje za stosowne wydrukować ten list na czołowym miejscu, świadczy wymownie do jakich granic dochodzi w tych środowiskach amerykańskich natężenie antykomunizmu. List Herta jest tak charakterystyczny, że warto go przytoczyć w całości.

„Cele szpiegowskie zawartego niedawno układu konsularnego z Rosją są oczywiste i nie wymagają dyskusji. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na krótką wzmiankę podaną parę dni temu w „Wall Street Journal”; wskazuje ona, że w trakcie realizacji znajduje się o wiele rozleglejszy i bardziej podstępny plan zniszczenia Ameryki. „Wall Street Journal” donosi, że w ciągu ostatniego roku dwa wielkie domy sprzedały wysiłkowej sprzedaży w USA 375 mln pszczoł importowanych. Ogłoszenia sugerują, że są to pszczoły „szczególnie przyjazne” i nie wymagające wielkiej wiedzy pszczelarskiej.

Otóż na to właśnie trzeba zwrócić uwagę. Pszczoły te pochodzą głównie z Włoch (który to kraj jest w 25 proc. komunistyczny). Jugosławii (100 proc. komunistyczna) i Rosji (100 proc. komunistyczna). Oczywiście, w ogłoszeniach nie mówi się nic o tajnych badaniach rosyjskiego fizjologa Iwana Pawłowa. Mam powodów do przypuszczenia, że Pawłow przez wiele lat prowadził tajne badania nad wyhodowaniem specjalnej odmiany pszczoł, które reagowałyby na ultrakrótką falę radiową o takiej częstotliwości.

Zwróćmy uwagę, że przywiezione w ub. roku pszczoły z krajów komunistycznych są już dwukrotnie liczniejsze niż rdzenne pszczoły amerykańskie (dosłownie: purebred american-born bees). W ciągu kilku lat możemy się liczyć z przewagą pszczoł importowanych nad amerykańskimi w proporcji 1:20. Miód, który będą one produkować, zostanie w większości zużyty na produkcję miodu pitnego, najstarszego i najdroższego napoju ogólniejszego. Miód pitny, według praw amerykańskich, można wytwarzać w każdym domu bez licencji do wysokości 200 galonów rocznie (800 litrów — red.). Nie ulega wątpliwości, że w ciągu paru lat staniami się narodem odurzonych istot w stanie zamroczenia tym diabelskim miodem.

Wtedy właśnie nastąpi główna część planu komunistycznego. Pewnego dnia zostanie z Moskwy nadany jednoczesny sygnał radiowy i setki milionów, a może miliardy indoktrynowanych pszczoł ruszą do ataku. Ponieważ są one przyuczone do atakowania na sygnał radiowy najbliższej żywej tkanki, utopia one swe żądla w ciałach amerykańskich mężczyzn, kobiet i dzieci oraz stworzeń domowych. Miliony ludzi padną w ciągu kilku godzin pod zdradzieckimi żądłami. Zapanuje chaos, rozprze-

Spółdzielnia „Gromada” w nowym lokalu

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyła się miła uroczystość otwarcia nowego lokalu Spółdzielni Turystyczno-Wypoczynkowej „Gromada”. Obecnie lokal recepcyjny Spółdzielni mieści się w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 32 w nowo wybudowanym gmachu Spółdzielni Mieszkaniowej Osiedle Młodych.

Dyrektor Spółdzielni „Gromada” I. Wajnor otwierając uroczystość w serdecznych słowach podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego lokalu, stwarzającego nareszcie odpowiednie warunki pracy dla instytucji, która położyła przecież duże zasługi w rozwoju ruchu turystycznego naszej wsi. Oficjalnego otwarcia nowego lokalu recepcyjnego dokonał wiceprzewodniczący WKFFIT L. Pawlacyk. (s)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

zenie, a ci, którzy przeżyją, popadną w kontuzję i obłęd. Wtedy komuniści wkroczą i zagarną Amerykę bez oddania jednego strzału”.

Istotne jest może nie tylko natężenie niewątpliwie psychopatii w liście Herza, gdyż każde pismo amerykańskie otrzymuje listy od osób o zachwianej równowadze umysłowej, lecz fakt, że redakcja wielonakładowej gazety uznaje za stosowne zamieszczenie tego listu na czołowym miejscu, wśród innych listów, których wymowa jest mniej więcej identyczna.

Sztandary i odznaczenia dla załóg budowlanych

W związku z Dniem Budowlanych odbyły się wczoraj w Poznaniu dwie uroczystości.

Odnaczenia państwowe dla zasłużonych kobiet

W siedzibie OK FJN w Warszawie odbyła się w sobotę uroczystość dekoracji 60 kobiet odznaczonych państwowymi, przyznawanymi im przez Radę Państwa z okazji Święta 1 Maja za zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej.

Wśród siedmiu odznaczonych Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski znajduje się również przedstawicielka województwa poznańskiego, brygadziśka Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Bojownik” w Wolsztynie — Waleria Miłczyńska.

13 kobiet odznaczonych zostało Złotymi Krzyżami Zasługi, 33 kobiety — Srebrnymi i 6 Brązowymi. (PAP)

Fala terroru w Hiszpanii

Rząd frankistowski krwawo mści się na narodzie za manifestację 1-majową. Sprawa ta — jak informuje madycki korespondent AFP — była przedmiotem posiedzenia rządu, któremu przewodniczył generał Franco. W efekcie 22 osoby, aresztowane w Walencji podczas manifestacji 1-majowych, mają stanąć przed sądem wojskowym pod zarzutem „agresji” przeciw siłom zbrojnym”. (W czasie manifestacji 7 policjantów i kilkadziesiąt robotników zostało rannych).

W piątek został opublikowany list pasterski arcybiskupa Barcelony — Gonzaleza Martina — zakazujący członkom kleru katolickiego udziału w demonstracjach publicznych (w czasie demonstracji 1-majowych aresztowanych zostało sześć księży, którzy w nich uczestniczyli). (PAP)

OSTATNI SEZON W SZWAJCARI

BOGDAN RUTHA

Nawet opuścił automat o dobre trzydzieści centymetrów. Trzydzieści centymetrów to dużo dla kogoś, kto ma taki plan, jak mój. Faszysta będzie musiał nie tylko podnieść lufę o te trzydzieści centymetrów, ale na nowo wymierzyć!

Jednym rzutem oka objąłem pole działania — teren nachylony był tu w kierunku Czarciemu Ścieku — Sasze, jego wielkie, udające naiwne zdziwienie oczy, jego uniesione ręce, brode, którą pokazywał gdzie jest torba z dokumentami ojca Hernando, Pitza pracowicie grzebiącego w niej prawą ręką, podczas gdy drugą miał ciągle uniesioną, przyglądającego się temu wszystkiemu Ołbrzyma, faszystów obserwujących z uwagą zajęcia Pitza przy siodle, na końcu dowódcę z automatem, znajdującego się naprzeciw mnie. Stał pół metra od krawędzi wąwozu. Za nim ziała czarna przepaść.

Teraz, albo nigdy, powiedziałem sobie, spróbowałem czubkiem buta grunt, strząsnąłem z ramion habit, szybko nachyliłem się, sprężyłem w sobie wszystkie fizyczne i duchowe siły, i zanim ktokolwiek to zauważył, jak po cisk wystrzeliłem w faszystę.

Usłyszałem świst powietrza w uszach. W tej samej sekundzie poczułem pod stopami kłatkę piersiową Niemca. Silnie odepchnąłem się od niej, kopnąwszy ją nogami, co siłą. Poczułem jak usunął mi się spod nóg. Oskoczyłem do tyłu, stanąłem na ziemi o pół kroku od przepaści.

Usłyszałem okropny ryk spadającego, szybko cichnącego, aż urwał się gdzieś w dole, jakby w środku ziemi. W tym samym momencie na dnie wąwozu zadudniła seria z automatu. Upadek uruchomił go. Jednocześnie dobiegł mnie krzyk Saszy: — Uważaj!

Rzuciłem się na ziemię. Zanim jej dotknąłem, padł

Święto ludzi polskiego hutnictwa

W sobotę w przeddzień święta ludzi polskiej metalurgii, odbyła się w Zabrzu centralna akademii „Dnia Hutnika”.

O godz. 16 rozpoczęła się akademii. Miejsca w przedmiotu zajęli goście hutników — przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Stefan Jędrzejowski, Edward Gierke, Józef Niedzielski, Janusz Hryniewicz, a także przewodniczący pracy, przedstawił organizację społecznych i młodzieżowych. Obecne były delegacje hutników z CSRS i NRD.

W imieniu KC PZPR życzenia hutnikom złożył S. Jędrzejowski. W czasie uroczystości produkujący hutnicy otrzymali wysokie odznaczenia państwowe.

Uczestnicy akademii wystosowali list do I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki, w którym zapewniali, że tak jak dotychczas z honorem wywiążą się z powierzonych przed nimi zadań. (PAP)

Jedną z nich obchodziła załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Przemysłu Lekkiego, która w 1966 r. zajęła w kraju pierwsze miejsce we wspólnej zawodniczej międzynarodowej. W akademii, zorganizowanej z tej okazji wzięli udział m. in. przedstawiciele władz partyjnych oraz prezydium: RN Poznań i WRN oraz branżowego związku zawodowego.

Przodujące przedsiębiorstwo, dobre wyniki zaczęło osiągać od 1965 r. w roku ubiegłym globalna produkcja wzrosła w porównaniu z 1964 o 49 proc.

Sztandar przechodzi Ministerstwa Przemysłu Lekkiego i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych wręczyli na ręce dyrektora PPR-BPL — W. Jablonskiego podsekretarz stanu ministerstwa przemysłu lekkiego — Z. Przygoda i przewodniczący Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych — M. Wojciechowski.

Długoletni pracownik W. Gołaski otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Ponadto przedsiębiorstwo otrzymało Honorową Odznakę za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, a indywidualne odznaki miasta i województwa wręczono kilku pracownikom przedsiębiorstwa.

Druga uroczystość obchodziła załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa. Wczoraj przypadło 10 lat istnienia tego przedsiębiorstwa oraz 20 lat transportu w służbie budownictwa. Uroczystość zgromadziła m. in. przedstawicieli władz partyjnych, administracyjnych PZB, przedsiębiorstw budowlanych oraz branżowego związku.

Referat okolicznościowy wygłosił dyrektor PPTB — A. Bobiński. Podkreślił on szczególnie stały wzrost liczby taboru. Pojazdy przedsiębiorstwa przebieły w okresie od 1956 r. do 1966 łącznie 134.986.000 kilometrów.

Podczas uroczystości dyrektor PZB — inż. arch. K. Paczyński wręczył na ręce dyr. A. Bobińskiego sztandar dla PPTB. Sztandar ufundowały przedsiębiorstwa budowlane podległe PZB.

Z okazji jubileuszu Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał zasłużony pracownik — J. Chudziak, a kilku pracowników PPTB otrzymało Honorowe Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. Odznaki Honorowe Poznańskie oraz Złote odznaki Zasłużonego Działacza Związku Zawodowego. (an)

Nowe formy działania Zrzeszenia Prawników Polskich

Wczoraj odbył się w Poznaniu Okręgowy Zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich, poświęcony omówieniu działalności tej organizacji w roku 1966 i 1967 oraz wytyczeniu zadań.

Dokonano również wyboru delegatów (zostali nimi: zastępca Prokuratora Wojewódzkiego, prezes ZO ZPP — L. Zbozalski i prezes Sądu Wojewódzkiego — S. Fornalik) na mający się odbyć w czerwcu br. Krajowy Zjazd ZPP.

Wielkopolska organizacja prawnicza skupia obecnie 1150 osób. W ubiegłym roku zaczęła stosować nowe, niejednokrotnie eksperymentalne, formy działania. Np. w Lesznie zorganizowano sympozjum inwestycyjne dla pracowników służb inwestycyjnych, w tym samym mieście odbyło się spotkanie z aktywem gospodarczym w celu omówienia problemów VII Plenum KC, a w Gnieźnie zastanawiano się jak zapobiegać przestępczości w kółkach rolniczych.

Niezależnie od spotkań z przedstawicielami różnych środowisk kontynuowano wypróbowane już formy pracy. W szczególności trzeba tu powiedzieć o szeroko prowadzonej popularyzacji prawa, o udzielaniu pomocy prawnej i in struktażu, o udziale w organizacji sądów społecznych i społecznych komisji pojednawczych.

Wśród zadań, wytyczonych na najbliższą przyszłość, wymienimy: udział w obchodach 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, dalszy rozwój działalności popularyzatorskiej i tych form pracy, o których mowa na wstępie. Na uwagę zasługuje nadto zgłoszony w dyskusji postulat, by koła terenowe ZPP udzielały instruktażu prezydium GRN. Chodzi o eliminację uchybień widocznych obecnie niejednokrotnie w decyzjach podejmowanych przez rady narodowe najniższego stopnia. (y)

Motocykle i motorowery z PKO

W stopietnastym losowaniu premi PKO w postaci motocykli, przeprowadzonym ostatnio w Warszawie na woj. poznańskie przypadły premie na następujące numery książeczek motocyklowych PKO: 54.480 UO?, 366.688 UOZ, 2.328.291 UO i 2.330.245 UO.

Natomiast w sześćdziesiątym trzecim losowaniu premii w postaci motorowerów („Komar”) przypadły premie na książeczki motorowerowe o numerach: 2.043.344 UO i 2.127.062 UO. (na)

III Kaliskie Spotkania Teatralne Na półmetku Festiwalu

Jurorzy i widzowie kalisey mają już za sobą występy 5-ciu teatrów i 8 konkursowych spektakli. Do zakończenia Festiwalu pozostało jeszcze 6 przedstawień.

W piątek na Festiwalu zaprezentował się Teatr im. Jaracza z Łodzi z „Kaukaskim kołem kredowym” Brechta, w inscenizacji i scenografii Jerzego Grzegorzewskiego. Teatr łódzki pokazał spektakl ludowy, wyrazisty z niemal farsową rodzajowością interpretacji, dobry aktor z wybijającą się rolą Józefa Zbiróga jako Adaka. Mimo to sprawozdawcy wydaje się jednak, że na poprzednich festiwalach Teatr Jaracza miał ciekawsze spektakle. „Kaukaskie koło kredowe” jak na festiwal było pozycją zbyt dobrze znaną i niedyskusyjną.

Wczoraj wystąpił Teatr im. Osterwy z Lublina z drugą wielką inscenizacją — Królem Ryszardem II Szekspira, w reżyserii Jerzego Wróblewskiego i scenografii Janusza Warpechowskiego. Podobnie jak poprzednia pozycja festi-

walowa tego teatru — Makbet w 1965 r. — spektakl szekspirowski z Lublina miał swoje największe walory w inscenizacji plastycznej, scenografii i widowiskowości a nie w aktor stwie.

Dzisiaj na festiwalowej scenie Teatr Powszechny z Łodzi z „Mocnym uderzeniem” Willicha. Przed południem koncert na dziedzińcu zamku w Gólcach. (ob)

Koniew o żołnierzach WP

„Prawda” zamieściła artykuł recenzujący pamiętniki marszałka Koniewa z ostatnich dni II wojny światowej. Marszałek Koniew w słowach pełnych uznania wyraża się o współdziałających z wojskami radzieckimi żołnierzach Wojska Polskiego. (PAP)

strzał. Kula gwizdnęła mi nad głową. Sasza uratował mnie! W sekundę potem padł drugi strzał. Kątem oka zobaczyłem jak Sasza runął na ziemię. Jednocześnie stojący o kilka kroków ode mnie, nad brzegiem wąwozu, faszysta — o nim na moment zapomniałem — zaczął zbliżać się, mierząc do mnie z karabinu.

Sasza porwał się, przykleknął, odbił, i nim faszysta trzeci raz pociągnął za cyngiel, rzucił mu się pod nogi, podcinając je. Trzeci strzał padł w chwili, gdy Sasza trzymał już leżącego za gardło. Trafił nadbiegającego rekwizyt w rękę.

Zanim ten przełożył pistolet do drugiej ręki, potrawił chwilę. Tymczasem zaczęły padać strzały. Trzeci gestapowiec rzucił karabin w wąwóz, wyszarpnął rewolwer. Podbiegł do koczujących się nad przepaścią. Zobaczyłem lufę wymierzoną w twarz Saszy. Kopnąłem ją. Rewolwer wielkim łukiem wyleciał w powietrze.

W tym momencie poczułem na gardle palce Niemca. Jednocześnie zobaczyłem, że Sasza słabnie. Jest pewnie ranny. Ręce Saszy odrywają się od gardła leżającego na nim faszysty, rozczapierzone palce sztywnieją. Sasza zdaje sobie sprawę, że przegra. Widzę, jak ostatnim, nadludzkim wysiłkiem próbuje przesunąć się razem z leżącym na nim esmanem w kierunku przepaści. Widzę jak zgina nogi, jak chce przewrócić się na bok, widzę jak cały drży z wysiłku.

Nareszcie odpycha się silniej, przewracając się razem. Esman próbuje odskoczyć od Saszy, ale nie ma gdzie. Są nad brzegiem wąwozu. Sasza rozumie, że nie ma szans, że pozostało mu tylko jedno. Chwyta sztywniejącymi palcami esmana za ubranie, wpija się w nie, jeszcze raz usiłuje odepchnąć się od ziemi, biodrami, brzuchem, całym ciałem. Udać mu się. Na moment wypreżeni w łuk, zawisli w powietrzu. Są spleceni z sobą. Drżą z wysiłku. Nagle znikają mi z oczu.

Słyszę ciche plaśnięcie na dnie jaru. W tej samej chwili zdaje sobie sprawę, że oczy mam wyszalone na wierzch, wydaje mi się, że zaraz wypłyną, czując jak grube palce wpija mi się w krtań, i jednocześnie w oczy. Duszę się! Jeszcze dwie, trzy sekundy — będzie za późno!

C.d.n

